

Sygn. akt II UK 223/15

POSTANOWIENIE

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku R. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Bydgoszczy
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 grudnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. akt III AUz 8/15,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Ubezpieczony R.C. wniósł skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 stycznia 2015 r.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 7 ust. 1-10 z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.), przez niewłaściwe ich zastosowanie polegające na nieprzyjęciu do obliczenia wskaźnika stanowiącego podstawę emerytury w wysokości 209%; ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.), przez nieustalenie ponownej wysokości świadczenia mimo ujawnienia okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji, które miały wpływ na wysokość świadczenia; art. 194a ustawy o

emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez nieprzeliczenie emerytury, „która nie uwzględnia kwoty bazowej stanowiącej mniej niż 100 % przeciętnego wynagrodzenia”. Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania cywilnego, tj. art. 92 k.p.c., przez niekierowanie na adres powoda całej korespondencji

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując, że: „Zdaniem ubezpieczonego konieczne jest przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na dokonanie wykładni przepisów ustawy z dnia 17 października 1991 r., a w szczególności art. 7.1-10. Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny błędnie interpretuje w/w przepisy w celu ustalenia podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego. Chodzi przede wszystkim o ust. 5. Pkt. 1-4, dlaczego zgodnie z tymi przepisami nie przeliczono emerytury, jak również nie wzięto pod uwagę faktycznego wynagrodzenia brutto ubezpieczonego wynikającego z III Wariantu przedstawionego przez ZUS, a załączonego do skargi kasacyjnej. (...) Również wyjaśnienia wymaga interpretacja artykułu 194 a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r., gdzie zarówno organ rentowy jak i sądy nie przeliczyły emerytury ubezpieczonego w sposób wyżej przeze mnie wskazany. Reasumując wnoszę aby Sąd Najwyższy zajął się kwestią interpretacyjną w/w przepisów i ujednolicił ich stosowanie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia

sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Skarżący nie przywołuje wprost żadnej z przesłanek wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. ani też nie wynika ona z argumentacji zawartej we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Gdyby jednak przyjąć, że użyte przez skarżącego sformułowanie, zgodnie z którym wnosi on, „aby Sąd Najwyższy zajął się kwestią interpretacyjną w/w przepisów i ujednolicił ich stosowanie”, jest powołaniem się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to trzeba wskazać, że zachodzi ona wtedy, gdy niejednolita wykładnia wskazanego przez skarżącego przepisu wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie bądź kiedy przepis ten nie doczekał się wykładni w kierunku wskazywanym przez skarżącego (por. postawienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK104/08, LEX nr 42436, z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231). Konieczne jest zatem przedstawienie stosownego wyводу prawnego dotyczącego kierunków wykładni kwestionowanych przepisów

oraz uzasadnienie, z którego wynikałoby, że kierunek wskazywany przez skarżącego powinien być w sprawie zastosowany. Skarżący tego wymagania nie spełnił.

Co ważniejsze jednak, skarżący nie dostrzega, że skarga kasacyjna w niniejszej sprawie wniesiona została nie od rozstrzygającego sprawę merytorycznie (co do istoty) wyroku, ale od postanowienia Sądu drugiej instancji w przedmiocie odrzucenia odwołania od decyzji organu rentowego. Zatem problemem w niniejszej sprawie nie jest sposób obliczenia wysokości emerytury w kwestionowanej przez skarżącego decyzji, ale to, czy w sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), bowiem Sąd Okręgowy, postanowieniem z dnia 24 listopada 2014 r., odrzucił z tego powodu odwołanie skarżącego (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.), a Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie na to postanowienie. W istocie zatem, pomijając braki wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, w niniejszej sprawie nie ma potrzeby dokonania wykładni art. 7 ust. 1-10 z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw, ani art. 194a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji.